

Rafał Ojrzyński, *Obraz Polski i Polaków w pismach Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (papieża Piusa II)*,  
Wydawnictwo DiG, Instytut Historyczny Uniwersytetu  
Warszawskiego, Warszawa 2014, ss. 200  
(Fasciculi Historici Novi, Tom XIV)\*



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2014.063>

Jako czternasty tom serii Fasciculi Historici Novi ukazała się w 2014 roku książka absolwenta Uniwersytetu Warszawskiego, Rafała Ojrzyńskiego, będąca poprawioną wersją jego pracy magisterskiej przygotowanej pod kierunkiem prof. Marii Koczerskiej w Instytucie Historycznym UW. Głównym celem pracy, o czym wyczerpująco informuje w zasadzie już sam tytuł, jest przedstawienie obrazu Polski i Polaków na podstawie pism Eneasza Sylwiusza Piccolominiego. Cztery rozdziały, składające się na główną treść książki, poprzedza spis skrótów (s. 7) oraz Wstęp (s. 9–29), w którym autor przedstawia cele pracy, a także wstępnie charakteryzuje twórczość Piccolominiego oraz jego samego jako XV-wiecznego reprezentanta literatury włoskiej. We wstępie konfrontuje poza tym jego język i twórczość z łaciną humanistyczną oraz średniowieczną i renesansową epistologafią.

---

\* Recenzja powstała w związku z realizacją projektu „Prozopografia duchowieństwa diecezji warmińskiej w średniowieczu”. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/03/N/HS3/01145.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym „Życiorys” (s. 31–44) R. Ojrzyński starał się jak najdokładniej przedstawić sylwetkę bohatera pracy. W króciutkim rozdziale drugim pt. „Okres bazylejski” (s. 45–57) charakteryzuje okres twórczości Piccolominiego obejmujący lata 1432–1443 i przedstawia pierwsze informacje, jakie na temat Polski i Polaków pojawiły się w jego pismach. Rozdział ten podzielony został na trzy podrozdziały. W pierwszym, zatytułowanym „To, o czym się pisze”, autor podał trzy krótkie informacje o Polsce, które pojawiły się w pismach Eneasza w latach trzydziestych XV wieku. Następnie informuje o listach datowanych na początek lat czterdziestych XV wieku, co sprowadza się *de facto* do przedstawienia informacji o nawiązaniu przez Piccolominiego kontaktu z biskupem krakowskim Zbigniewem Oleśnickim. W drugim podrozdziale zatytułowanym „To, o czym się nie pisze” autor wylicza Polaków, których przyszedł papież najpewniej znał, jednak nie wspominał o nich w żadnym ze swoich zachowanych pism. W trzecim podrozdziale natomiast Ojrzyński szczegółowo przyjrzał się dziełu Eneasza „De gestis concilii Basiliensis commentariorum libri II”, w którym zawarte zostały informacje o uczestniku soboru bazylejskiego i konklawe z 1439 roku, Dzierławie z Borzymowa.

Obejmujący większą część książki rozdział trzeci pt. „Czas habsburski” (s. 58–153) przedstawia pisma, które wyszły spod pióra Piccolominiego w okresie od 1443 do 1458 roku, czyli w czasie, gdy był on związany z dworem wiedeńskim Fryderyka III. Rozdział podzielony został aż na dwanaście podrozdziałów, w których przedstawiane są kolejne pisma Eneasza i odwołania w nich do Polski i Polaków. Ciekawie prezentują się tu m.in. charakterystyki królów Władysława Warneńczyka i Władysława Jagiełły, biskupa trydenckiego księcia Aleksandra Mazowieckiego, Jana Lutka z Brzezia, jak również relacje łączące przyszłego papieża ze Zbigniewem Oleśnickim. Na kartach tego rozdziału autor przedstawia wreszcie nierzadko zmieniające się poglądy przyszłego papieża.

Zasadniczą część pracy R. Ojrzyńskiego kończy czwarty, zaledwie siedmiostronicowy rozdział zatytułowany „Pamiętniki papieża Piusa II” (s. 154–160). Przedstawia on sześćioletni (lata 1458–1464) okres od wyboru Eneasza na papieża aż do jego śmierci oraz najpopularniejszą pracę Piccolominiego, „Pamiętniki”. W tej swego rodzaju kronice, przedstawiającej szereg ciekawych wiadomości z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych

XV wieku, autor wyszczególnia trzy fragmenty poświęcone Polsce. Znów znajdujemy tu ustęp poświęcony Władysławowi Warneńczykowi, a także dwa opisy poselstw polskich, które przybyły do papieża. Całość książki dopełnia zakończenie, w którym autor kreśli nowe postulaty badawcze oraz przedstawia „Dwie twarze Eneasza Sylwiusza” (s. 164–167), aneks przedstawiający w porządku chronologicznym dzieła Piccolominiego wraz z edycjami (s. 168–172), streszczenie w języku angielskim, bibliografia oraz indeks osób.

Nie sposób nie docenić ogromnej pracy wykonanej przez autora. Imponująco prezentuje się przede wszystkim liczba prac obcojęzycznych, z którymi zapoznał się, prowadząc sumienną kwerendę w Rzymie<sup>1</sup>. Pewnym cieniem kładzie się jednak na tym nieznaną przynajmniej kilku prac polskich, które również zawierały cenne informacje o życiu i działalności Eneasza Sylwiusza Piccolominiego. Mam na myśli przede wszystkim nieznaną Ojrzyńskiemu biogramy opublikowane w *Encyklopedii Katolickiej*<sup>2</sup>, *Słowniku biograficznym kapituły warmińskiej*<sup>3</sup> oraz *Poczetie biskupów warmińskich*<sup>4</sup>. Być może lektura tych prac sprawiłaby, że życiorys Eneasza przedstawiony przez Ojrzyńskiego w rozdziale pierwszym stałby się pełniejszy. Autor pomija bowiem przynajmniej jeden, w mojej ocenie wcale nie błaży, epizod z życia późniejszego papieża Piusa II, mianowicie wybór na biskupa warmińskiego. Brak tej informacji dziwi tym bardziej, że z lektury rozdziału drugiego dowiadujemy się, że fakt ten był Ojrzyńskiemu jednak znany

---

<sup>1</sup> Brakuje jednak wśród pozycji obcych obszernego biogramu poświęconego Eneaszowi w niemieckojęzycznym leksykonie pod redakcją Erwina Gatza, zob. L. Tavano, H.-J. Karp, *Piccolomini, Enea Silvio (1405–1464)*, [w:] *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches 1448 bis 1648. Ein biographisches Lexikon*, hrsg. v. E. Gatz unter Mitwirkung von C. Brodtkorp, Berlin 1996, s. 537–539.

<sup>2</sup> J. Kopiec, *Pius II, Enea Silvio Piccolomini*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, Lublin 2011, szp. 744–745.

<sup>3</sup> *Słownik biograficzny kapituły warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996, s. 186–187.

<sup>4</sup> *Poczet biskupów warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 65–72; zob. też: S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, *Poczet biskupów warmińskich*, Olsztyn 1994, s. 65–71.

(s. 119). Pominięte przez R. Ojrzyńskiego zagadnienie wyboru Eneasza na biskupa warmińskiego pozwolę sobie tu w kilku zdaniach streścić<sup>5</sup>.

Moment wyboru przyszłego papieża na nowego ordynariusza diecezji warmińskiej przypada na trudne dla Warmii czasy wojny trzynastoletniej. Katedrę fromborską zajęły wówczas oddziały czeskie w służbie króla polskiego, a biskup Franciszek Kuhschmalz przebywał poza diecezją – umarł 10 czerwca 1457 roku we Wrocławiu. W jego otoczeniu na Śląsku przebywało wówczas sześciu kanoników. Trzech innych obecnych było w Gdańsku, a siedmiu następnych w Królewcu. Utrudniało to zebranie się kolegium w celu wybrania nowego ordynariusza. Wspomniane trzy grupy znacząco się zresztą różniły poglądami. „Śląska” była propapieska, „gdańska” propolska, „królewiecka” natomiast prokrzyżacka. Ta ostatnia pod wpływem wielkiego mistrza Ludwika von Erlichshausen wybrała nowym biskupem kantora Arnolda von Venrade, uchodzącego za przeciwnika Związku Pruskiego. W tym samym niemal czasie propolsko nastawiona grupa kanoników przebywających w Gdańsku obrała biskupem Jana Lutka z Brzezia, podkanclerzego Królestwa Polskiego. Obaj nie mieli jednak dużych szans w staraniach o papieskie zatwierdzenie. 12 czerwca 1457 roku swojego wyboru dokonała również grupa „śląska”. Ich kandydatem został biskup Sieny, kardynał Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, który dwa miesiące później otrzymał zatwierdzenie papieskie. Co ciekawe, przyszły papież informował o chęci objęcia biskupstwa warmińskiego swojego znajomego Henryka Senftlebens już listem datowanym na 4 czerwca 1457 roku. Jesienią tego roku listy do króla Kazimierza z prośbą o umożliwienie objęcia przez Eneasza rządów w diecezji wysyłali zarówno papież, jak i cesarz. Od jesieni 1457 roku do wiosny roku następnego miasta i zamki na Warmii przejmował w imieniu Eneasza Bartłomiej Liebenwald, mianowany wikariuszem generalnym diecezji. Trudno godzące się z zaistniałą sytuacją władze zakonu krzyżackiego oraz tzw. królewiecka frakcja kanoników postanowiły prosić

---

<sup>5</sup> Opieram się wyłącznie na materiale zaprezentowanym przez J. Przerackiego w biografii Eneasza w pracy: *Poczet biskupów warmińskich...*, s. 65–72. Szeroko o wyborach na warmiński tron biskupi po śmierci Franciszka Kuhschmalza pisał wiele lat temu A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, „Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands” 1860, Bd. 1, s. 128–140.

Eneasza, by ten zrezygnował z biskupstwa. Dostojnicy, z wielkim mistrzem, arcybiskupem ryskim, biskupami kurlandzkim, sambijskim i pomezzańskim na czele, ślali listy do papieża i kardynałów, prosząc o mianowanie biskupem duchownego, który będzie rezydował na Warmii. Akcja nie przyniosła spodziewanych efektów, ale również misja Bartłomieja Liebenwalda działającego w imieniu Eneasza nie zakończyła się pełnym sukcesem. Po wyjeździe tegoż do Rzymu sytuacja szybko się zmieniła, głównie na skutek śmierci papieża Kaliksta III i wyboru Piccolominiego na jego następcę, co zakończyło *de facto* spór o warmiński tron biskupi, chyba że za jego kontynuację uznamy nominowanie przez Eneasza – już jako Piusa II – na biskupa warmińskiego – Pawła Legendorfa.

Zauważmy poza tym, że kilkakrotnie na kartach swojej pracy autor podkreśla, że interesuje go jedynie obraz Polski i Polaków wyłaniający się z listów Piccolominiego. Z tego też powodu wyłącza, moim zdaniem niesłusznie, wiele listów, głównie z lat pięćdziesiątych XV wieku, przyjmując, że do głównego zadania jego pracy byłyby bezwartościowe. Zakładając nawet, że rzeczywiście nie przyniosłyby nowych wzmianek o Polakach, nie ulega wątpliwości, że przydatne byłyby przy pisaniu pierwszego rozdziału książki. Być może powodem ich niewykorzystania, do czego w zasadzie przyznaje się autor (s. 119), jest fakt, że nie zostały one w większości ogłoszone drukiem. Czytając książkę R. Ojrzyńskiego, zauważamy bowiem, że nie pokusił się on o przeprowadzenie jakiegokolwiek kwerendy archiwalnej. Nie pisze w każdym razie nic o tym we Wstępie, a i bibliografia przekonuje nas, że praca oparta jest wyłącznie na drukowanych wydawnictwach źródłowych i literaturze przedmiotu, co oczywiście nie musi być zarzutem dyskwalifikującym książkę. Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę w tym miejscu na istnienie kilku źródeł, które w mojej ocenie powinny zostać wykorzystane w książce R. Ojrzyńskiego. Na stronie 120 w przypisie 443 autor wymienia źródła, które dotyczą kwestii objęcia przez Eneasza biskupstwa warmińskiego. Zestawienie to można śmiało poszerzyć chociażby o korespondencję przechowywaną w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie oraz berlińskim Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz. W pierwszym z tych archiwów ciekawie prezentuje się zwłaszcza zbiór 29 listów Eneasza dotyczących spraw diecezji war-

mińskiej datowanych na okres od 4 kwietnia do 6 grudnia 1457 roku<sup>6</sup>, choć znajdujemy w tamtejszym archiwum także inne dokumenty dotyczące Piccolominiego, jego starań o przejęcie rządów w diecezji, jak i starań o tron biskupi jego konkurentów<sup>7</sup>. Kilka źródeł dotyczących Eneasza znajdziemy również w bogatym zasobie wspomnianego wyżej archiwum berlińskiego. Znajdujemy tam m.in. dotyczącą Piccolominiego korespondencję z okresu od 21 grudnia 1457 do 27 czerwca 1458 roku, w tym list przywoływanego już Bartłomieja Liebenwalda do wielkiego mistrza<sup>8</sup>, pismo samego Eneasza do zwierzchnika zakonu<sup>9</sup>, jak również relacje prokuratora zakonnego w Rzymie, Jodoka Hogensteyna, ślone do wielkiego mistrza, w których poruszano m.in. sprawę Eneasza i diecezji warmińskiej<sup>10</sup>. W tym samym archiwum znajdujemy również kilka ciekawych źródeł z okresu papieskiego pontyfikatu Eneasza jako Piusa II<sup>11</sup>.

Z drobniejszych uwag chciałbym jeszcze zauważyć, że prezentując w rozdziale drugim osoby, o których pisał bądź które mógł znać Piccolomini, autor powinien skorzystać z najnowszych opracowań poświęconym tym osobom, a nie odwoływać się zazwyczaj do prac bardzo starych, w tym biogramów z *Polskiego Słownika Biograficznego*. Tak jest np. w przypadku Jana Moszyńskiego, którego karierę szczegółowo omówił

<sup>6</sup> Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Archiwum Biskupie, H 416 – jest toteczka z odpisem maszynowym listów. Na teczce widnieje napis „Eneasza S. Piccolominiego Kard. Listy w spr. diec. warmińskiej, Rzym 1457 r.”.

<sup>7</sup> Zob. m.in.: AAWO, Dokumenty Kapituły, A 16; A 18; C 46; L 13; O 8; P 28.

<sup>8</sup> Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem (dalej: GStA PK), XX Hauptabteilung (dalej: XX HA), Ordensbriefarchiv (dalej: OBA), nr 14967 (21 XII 1457 r.).

<sup>9</sup> Ibidem, nr 15040 (12 IV 1458 r.).

<sup>10</sup> Ibidem, nr 15111–15112 (27 VI 1458). Przywołane w tym i dwóch poprzednich przypisach źródła znane są mi z mikrofilmów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Toruniu.

<sup>11</sup> Regesty tych źródeł, podobnie jak tych wymienionych w trzech poprzednich przypisach, znajdujemy w wydawnictwie: E. Joachim, W. Hubatsch, *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Marie Theutonicorum 1198–1525*, Pars I: *Regesten zum Ordensbriefarchiv*, vol. 2: 1455–1510, Göttingen 1950, nr 15165, 15176a, 15288, 15880; Pars II: *Regesta Privilegiorum Ordinis S. Mariae Theutonicorum*, Göttingen 1948, nr 3050.

ostatnio Andrzej Radziwiński<sup>12</sup>, Mikołaja Lasockiego, którego działalność poza Radziwińskim<sup>13</sup> omówili jeszcze w ostatnim czasie Marta Czyżak<sup>14</sup>, Anna Kowalska-Pietrzak<sup>15</sup> i przede wszystkim Paweł Dembiński<sup>16</sup>, oraz Dzierśława z Borzymowa, którego karierę omówiła najpierw Irena Sułkowska-Kurasiowa<sup>17</sup>, a ostatnio również A. Kowalska-Pietrzak<sup>18</sup>. W rozdziale trzecim, przedstawiając krótko sylwetkę kanclerza królowej Zofii Holszańskiej, Stefana Spieka, autor powinien odwołać się do jego biogramu zamieszczonego w najnowszym studium o dworze królowej Zofii autorstwa Bożeny Czwojdrak<sup>19</sup>, a prezentując dane dotyczące Jana Lutka z Brzezia – do najnowszego, obszernego biogramu opublikowanego w przywoływanej już książce P. Dembińskiego<sup>20</sup>. W rozdziale czwartym, przywołując postać starosty sandomierskiego Jana Rytwiańskiego, który swoją działalność publiczną zaczynał w stanie duchownym, powinien przywołać z kolei monografię M. Czyżak i A. Kowalskiej-Pietrzak<sup>21</sup>. Wszystkich wspomnianych tu prac R. Ojrzyński, niestety, nie znał.

Szkoda również, że w książce, choćby w aneksie, zabrakło miejsca na informację o dziełach Piccolominiego przechowywanych w polskich bibliotekach, w tym choćby o czterech jego utworach ze zbiorów Biblioteki Diecezjalnej im. Biskupa Jana Bernarda Szłagi w Pelplinie (dawnej

---

<sup>12</sup> A. Radziwiński, *Pralaci i kanonicy kapituły katedralnej płockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. 1, *Pralaci*, Toruń 1991, s. 100–102.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 115–117.

<sup>14</sup> M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408–1448*, Poznań 2003, s. 369–370.

<sup>15</sup> A. Kowalska-Pietrzak, *Pralaci i kanonicy kapituły łęczyckiej do schyłku XV wieku*, Łódź 2004, s. 63–70.

<sup>16</sup> P. Dembiński, *Poznańska kapituła katedralna schyłku wieków średnich. Studium prozopograficzne 1428–1500*, Poznań 2012, s. 562–567.

<sup>17</sup> I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370–1444*, Warszawa 1977, s. 201–202.

<sup>18</sup> A. Kowalska-Pietrzak, op. cit., s. 216–218.

<sup>19</sup> B. Czwojdrak, *Zofia Holszańska. Studium o dworze i roli królowej w późnośrednio-wiecznej Polsce*, Warszawa 2012.

<sup>20</sup> P. Dembiński, op. cit., s. 443–448.

<sup>21</sup> M. Czyżak, op. cit., s. 347–348; A. Kowalska-Pietrzak, op. cit., s. 237–238.

Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie)<sup>22</sup> czy o wydany w 1481 roku dziele *Familiares epistole ad diversos*, które znajduje się obecnie w Bibliotece Uniwersytetu Gdańskiego<sup>23</sup>. W tym kontekście szkoda również, że R. Ojrzyński nie znał pracy Mariana Chachaja o znajomości dzieł Eneasza w dawnej Polsce<sup>24</sup>.

Moje drobne uwagi dotyczące nieznaności kilku prac i pominiętego krótkiego etapu życia Eneasza, jak również zwrócenie uwagi, a właściwie podpowiedź dotycząca istnienia kilku źródeł w archiwach w Olsztynie i Berlinie, nie może jednak obniżyć znacząco wartości pracy R. Ojrzyńskiego. Podsumowując, należy bowiem stwierdzić, że otrzymaliśmy dobrą publikację, która przybliżyła polskiemu czytelnikowi temat dotąd w zasadzie nieporuszany.

*Radosław Krajniak* (Toruń)